

Wrzeszczyna_3
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Wieleń	WIE
Miejscowość	Wrzeszczyna	WIE_WRZ

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	brak danych [2013 r.]	Miejsce wykonania	dom informatorki
Czas trwania	1:04:54	Forma i wielkość	plik audio
Przeprowadzający	BR	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
039_WIE_WRZ	K	88		jedna z najstarszych mieszkanek we wsi

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	„Cały czas tak samo, a po niemiecku Wresin.”
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	„Olendry, Lasy Żydowskie (...), Piaski - kiedyś to były ziemie uprawne, dzisiaj to jest zalesione; Drawska droga, Stary Młyn, Cegielnia – jak się jedzie z Roska kierunku Wielenia, to jest na wpół drogi do Wielenia tylko jeden dom tam stoi, tam w tamtą stronę też kiedyś cegielnia była, niedaleko cmentarz mały był, cegielnie otynkowali, Matz się nazywał, do dziś jeszcze na cegle napis mam.”
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	„Nie.”
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	„Nie.”
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	„Na taki temat, to ja mało co wiem.”
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny</p> <p>„Nie.”</p> <p><i>Katarzynki:</i></p>

	(Katarzynki)	„Nie.”
2.	św. Marcina/11 listopada	„Nie.”
3.	Adwent	„Przed adwentem potańcówka była. Też jakiś psikus robili, ale nie pamiętam jaki.”
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	„Teraz dostają, teraz są obdarowani.”
5.	Wigilia	<p><i>Potrawy:</i> „Placka było napieczone dużo (...) i ciastek było dużo napieczone. I były te ciasta wiercone, kręcone i te ciasta czarne, pierniki i zwykle był zajac na te święta upieczony, musiał być na maśle upieczony, w chlebowym piecu. Były ryby, karpie, danie było z tego i śliwki i ziemniaki i zupa z ryb, ja jej dzisiaj nie umiem ugotować, ale była na maślanie gotowana, musiała być maślanka, teraz mówią, że śmietaną można zastąpić.”</p> <p><i>Oplatek:</i> „Kościelny chodził przed świętami z opłatkiem i za to zawsze dostał parę jaj trzy, czy cztery, czy pięć. Koszyk miał taki duży z deklami.”</p> <p><i>Gwiazdor:</i> „Potem był Gwiazdor zawsze tam coś każdemu przyniósł i pacierz mieliśmy mówić, to żeśmy wielce nie chcieli mówić.”</p> <p><i>Pasterka:</i> „Wigilia była zjedzona, przy choince były kolędy śpiewane, po kolędach się szło jeden do drugiego po tych swoich znajomych się chodziło i wszyscy maszerowali do kościoła do Wielenia na pasterkę na dwunastą i jak przyszli to było koło 3 w nocy.”</p> <p><i>Sianko pod obrusem:</i> „Nie.”</p> <p><i>Choinka:</i> „Wszyscy ubierali, czasami stała prawie do Wielkanocy my mieliśmy wtedy trzy pokoje i jeden taki bardzo duży i to stało i stało.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<i>Sypanie ziarnem:</i> „Nie, ziarnem to sypali tam na wschodzie.”
7.	Sylwester/Nowy Rok	„Psoty to nie brakło. Młodzież to nie miała się gdzie podziać, takie miejsce mieli, tam gdzie teraz te świerki rosną, na tym zakręcie, tam był sklep kolonialny, młodzież tam się

		schodziła.”
8.	Trzech Króli	„Przebierali się na Trzech Króli. Jedna była taka rodzina muzyczna i ojciec umiał grać na skrzypcach i córka, a syn jeden był muzykantem i w trumby umiał grać. Wtedy torbę mieli tam i na zapusty coś dostali, nie.”
9.	Kołędnicy	„Dzisiaj też chodzą.” Za kogo się przebierają? „Za Trzech Króli, to koronę mają zawsze i tą czerwoną pelerynę, to za tego Heroda, berło tam trzymają czy coś, a jeden kasę.”
10.	MB Gromnicznej	„Tylko do kościoła szliśmy i świecę każdy miał, nie każdy, głównie kobiety. U nas było tak, w innych tak ponoć nie było, że szli na ofiarę. Z tymi świecami dookoła ołtarza szli i za ołtarzem zawsze się tyle wosku nzbierało i ten kościelny nie mógł się doskrobać i potem powiedział, żeby nie chodzić na ofiarę i to starczyło.”
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„To było dobre jedzenie uszykowane, ale co było to nie pamiętam.” „Pączki z marmoladą, albo z powideł ze śliwek.”
12.	Topienie Marzanny	Brak informacji.
13.	Środa Popielcowa	„Przed Popielcem pamiętam jak było, jak z popiołem chodzili. Przedtem potańcówka jeszcze była.” „Przed Popielcem popiołem podsypywali.”
14.	Śródpoście	„Post w tym czasie trwał trzy dni: piątek , środa i sobota.” Myśmy tego nie robili, ale moja babcia zawsze mówiła, że patelnia to była popiołem wysmarowana – żeby kropli tłuszczu nie było .Do tego było jeszcze mleko jako tłuste uznane, nie chyba nie.”
15.	Niedziela Palmowa	„To z palmami, nikt nie miał tych sztucznych jak są teraz tylko wszystko te wierzbowe i nie raz były już na ten czas, a nie teraz tylko te takie witki, zależy kiedy ta Wielkanoc przypadła.” <i>Co się robiło z palmą?</i> „Powieszało się, w tym roku nie mam, bo nie było, bo obmarzły (...). Jak ktoś tam miał w domowym zaciszu, to była

		wstążeczką związana i uwieszona gdzieś tam przy obrazie, na widocznym miejscu, cały rok wisiała.”
16.	Triduum Paschalne	Brak informacji.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p><i>Koszyczek</i> „Myśmy tak specjalnie nie chodzili z tym koszyczkiem, bo nikt nie chciał iść, ale byli tacy, co chodzili, to był koszyk od miasta. To był takiej wielkości ten koch i taki wysoki. Niektórzy to pół babki, a niektórzy taką małą, a baranek to już obowiązkowo. Baranek z masła, tutaj w buzi miał kawałek włożony merty czy mirty jak to się mówi i oczy z pieprzu, dwa ziarenka i było. I potem jajka święcone były i kiełbasa i kawał szynki (...) takie kosze wielkie.”</p> <p><i>Święcenie pokarmów:</i> „Przyjechał tutaj ksiądz i zapowiedział gdzie, ale przeważanie w szkole było. Kościół tutaj jest od 1992, jak ten pożar był, jak lasy się spaliły.”</p> <p><i>Dzielenie się jajkiem:</i> „Tak.”</p> <p><i>Zajaczek i robienie gniazdek:</i> „Tak, też. Gniazdka były i w tych gniazdkach zawsze coś tam było, zajaczki jajka.”</p> <p><i>Śniadanie:</i> „Zwykle o 6 rano msza, rezurekcja była. To na 6 już jechali, jedni rowerami, jedni powózkami, jedni pieszo. To nawet Ci, co cały rok nie chodzili, to wszyscy byli, taki kościół napakowany, że nie wiem. Potem przyszli, śniadanie było. Ktoś był w domu zawsze, taki zwyczaj był u nas, że jedna kobieta zawsze w domu została i chłop w domu był jeden, bo osprzęt cały w domu musiał zrobić i obgotować kobieta musiała i jak przyjechali to wszystko wrzące było. Zawsze tak robili, że kolejka była, najpierw ta była w tą niedzielę, później ta. Jak już to śniadanie było zjedzone i jajka i gniazdka były poszukane i wtedy jeden do drugiego szedł i ileś jajek zjadł, a ile ty.”</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	„Jak się gdzieś wyszło, to skąpali, nie darowali. Szybę nawet zbili i polali, za szybę zapłacili, ale musiały polać.”
19.	Zielone Świątki	„Pierwsze lata, to jeszcze się chodziło nad rzekę, te tatarzy, niby to lilie, takie żółte i to te tatarzy taki zapach inny miały i to było urywane i na oknie postawione, niektórzy przed domem mieli postawiane, ale przed samą wojną to już tego nie nosili.”

20.	Boże Ciało	<p>„We Wieleniu było obchodzone, cztery ołtarze, jak zawsze ładnie. Poubierane ładnie, procesja, dużo ludzi szło, śpiewali wszyscy, nie tak jak teraz, że tam gdzieś ktoś nie śpiewa, ci młodzi nie znają już, no i bardzo było ładnie i potem znowu do kościoła i błogosławieństwo i do domu.”</p> <p><i>Wianki na oktawę:</i> „Tak, robili, cztery wianki były robione. Z rozchodnika, to takie żółte i z mięty i z róż, a czwarty nie wiem, bo to cztery ołtarze, nie pamiętam. Były potem w domu, ale nie pamiętam czy w tym widocznym miejscu były powieszzone czy nie.”</p>
21.	św. Jana	Brak informacji.
22.	MB Zielnej	<p>„Z bukietem do kościoła się szło i teraz też tak jest jeszcze.”</p> <p><i>Co robiono z bukietem:</i> „W domu leżał. U nas to nie, ale jak na wschodzie rodzice byli, to jak coś komuś było to herbatę się z tego robiło i to ponoć takie pomocne bardzo miało być.”</p>
23.	MB Siewnej	„To był odpust w Lubasz, u nas nie było nic.”
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	„Procesja, ksiądz przyjechał zawsze i procesja była. Tak jak u nas nie było kościoła to ostatnia procesja była od figury, a jeszcze wcześniej to nie było, tylko każdy szedł na cmentarz i te świece zapalili, te lampki. A potem takie polecenie z kurii dostali ci księża, że wszystkie cmentarze muszą odwiedzić.”
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>„Jak były chrzciny, to byli proszeni chrzestni i rodzice i koniec.”</p> <p><i>Wywód:</i> „Kiedyś tak, a teraz nikt nie idzie.”</p> <p><i>Czy można wychodzić z dzieckiem przed chrztem:</i> „Tak mówi, że dziecka się nie wyprowadza przed chrztem.”</p> <p><i>Czerwone wstążeczki:</i> „U nas tego nie ma.”</p> <p>„Czy jak do nas przyszedł pożyczyc coś ktoś, a już wtedy był drugi syn. Świnie zabijali i kaszy nie było i wiedział, że my tam</p>

		to mamy i przyszedł, a moja ciocia mówi, to ty pożyczyć?! No a czemu mam nie pożyczyć? Bo ci będzie dziecko krzycheć, nie możesz pożyczać.”
2.	Ślub i wesele	<p><i>Polter:</i></p> <p>„To, tak. Ja pamiętam, że jak myśmy się żenili, to tak narzucali, że my postawiliśmy pod drzwi, żeby nie otłuc, bo wejście było tam od podwórka i od ulicy i tam patrzmy, a tu takie rogi od byka ktoś rzucił. Ja mówię o ty bratku! I myśmy potem do kościoła jechali, bo to dzień przed ślubem było i uhaczyłam mu na płot.”</p> <p><i>Chodzenie pod okna:</i></p> <p>„Jeszcze dzisiaj, teraz mają samochody rowery, to nawet jak jest na obcej wsi to i tam jadą zobaczyć.”</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>„U nas teraz jest po nowemu, bo tak to każdego z domu wyprowadzał ksiądz. A teraz tutaj jest kostnica przy kościele. Najpierw kościół jak był budowany, to o wiele mniejsze miał być i tak dokładali. Trochę dłuższy, trochę dłuższy i jeszcze dołożyli do końca, żeby tam kostnica była. Teraz jest wyprowadzony z kostnicy do kościoła i w kościele jest msza i z kościoła wyprowadzony na cmentarz. Teraz zrobili tak, że ksiądz powiedział, że przed wyprowadzeniem na szosę, każdy ma iść pieszo chodnikiem, nieżyjącego mają zawieźć, a oni będą czekać.”</p> <p><i>Puste noce:</i></p> <p>„Są. Przedtem były w domu, to bardzo długo śpiewali do dwunastej nawet pieśni po kolei, mieli stare książki jeszcze, takie grube i tam były pieśni i wszystkie zwrotki w tych pieśniach, w tych książkach. A teraz zaśpiewają 3 - 4 i w kościele jest wtedy i dłużej nie i Barbaro święta i jak wszystkie zwrotki i to też się trochę pociągło.”</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<p>„Nie, wie Pani, tutaj co do tego, to mało organizowane było.”</p> <p><i>Smażenie powidel:</i></p> <p>„Tak, każdy sam, a my mieli dużo śliwek, taki kocioł duży, sto litrów miał. Tak trochę wody się lało, potem śliwki i mały</p>

	<p>ogień, żeby to się nie przypaliło i potem się dosypywało, dosypywało, aż było do pełnego. Ale musiał mieszać na okrągło, do tego było specjalne takie urządzenie, taka długa tyczka i takie jakby prostokątne i takie miało dwa kawałki, żeby się nie poruszało i to się gotowało długo, dobre pół dnia. To był specjalny taki, nie wiem czy to jest prawidłowo, ale był nazywany drybanek. To był taki krąg i miało trzy nogi, takiej wysokości i tu się drzewo kładło i tu się paliło (...). Tych powideł było dużo i były te kamienne garnki (...)i potem się w to wlało i jak był chleb pieczony. Chleb był zawsze pieczony 1, 5 godziny, wtedy był wyciągnięty i były te gary z tymi powidłami wstawione, wie Pani jak one wyparowały, a z wierzchu taka gruba była i one tak potrafiły wytrzymać aż do wiosny.”</p> <p>„Mój zięć zawsze mówił, że on lubi fasolę z mlekiem, a to były ziemniaki, fasola i to się mlekiem zalewało i się przegotowało.”</p>	
<h3>III. Tradycje rękodzielnicze</h3>		
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>„Jak byłam młodą panną to szydełkowałam. Oj lubiłam to robić, tyle narobiłam. Nie było telewizora, nie było radia, to wieczorami się to robiło. Na drutach swetry, wszystko szło.”</p> <p><i>Skąd Pani brała wzory:</i></p> <p>„Jak już się kupiło nici, to się dostawało wzór, takie duże i tam były wzory i to się robiło.”</p> <p>„Do teraz robię. Czapki uwięzłam, bo to się kiedyś mówiło wiążeć.”</p>	
<h3>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</h3>		
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p>	<p>Kapliczka: „Ja nie wiem, jak ja pamiętam to ona już była. Tylko była taka nieładna i murarze ją, teraz nie wiem czy od nowa ją odmurowali czy ją tylko obtłukli i obmurowali.”</p>
<p>2.</p>	<p>Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>3.</p>	<p>Święte figury, obrazy, rzeźby</p>	<p>Brak informacji.</p>

4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	„Do Biezdrowa, to szli albo jechali, ale więcej razy była do Lubasza.”
6.	Lokalne odpusty	„Nie.”

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	„To było zawsze dożynanie i gospodarz i gospodyni upleciony wieniec. Potem oni siedzieli na wozach, potem na traktorach, na przyczepie, przyczepa była ubrana i na niej siedział gospodarz i gospodyni. Nieraz to się tyle uzbierało tyle tych życzliwych, że przyniesiemy plon, gospodarzowi w dom i coś musieli gospodarzowi dać. Ale różnie to bywało, bo po wojnie było krucho, tam upiekli tylko placek i ten placek mieli postawiony, ale nie wiem, czy tam go częstowali czy nie. Ja nigdy nie podeszłam tak blisko żeby dokładnie zobaczyć, ale nieraz były wozy i cyganka siedziała na wozie, z natury była czarna, miała już taką karnację i jak cyganka miała chustę na głowie i taką dużą lalę i na tym wozie siedziała i taką spódnicę miała i siedziała parę dzieci tam miała i parę tych wozów jechało i potem na łąkę jechali i śpiewali i potem, jak się wieczór zaczął wszyscy do domów jechali i potem wieczorem zabawa była.”
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkołę, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	„Dwa, może trzy razy w roku zabawa była na łące, a wcześniej w lesie, tutaj jak się jedzie do Wielenia po prawej stronie, od nadleśnictwa trzeba było mieć zgodę. O jak się cieszyli wszyscy, lampiony mieli i dopiero wracali jak już się ciemno robiło latem.”